

Sygn. akt *I AGa 63/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie: Maciej Rozpędowski

Mikołaj Tomaszewski (spr.)

Protokolant: Sekretarz sądowy Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *L., C. i Wspólnicy sp.k. w W.*

przeciwko (...) *sp. z o.o. w P.*

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 stycznia 2019 r. sygn. akt IX GC 699/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Mariola Głowacka Mikołaj Tomaszewski

## UZASADNIENIE

Powód (...) *L., (...) spółka komandytowa* w *W.* wniósł pozew o zapłatę przez pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w *P.* kwoty 105.780 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 listopada 2016 r. oraz kwoty 39.360 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania. Zgodnie z twierdzeniami pozwu dochodzone kwoty stanowiły wynagrodzenie należne powodowi na podstawie umowy o świadczenie usług doradztwa prawno-podatkowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 145.140 zł wraz z odsetkami w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od kwoty 105.780 zł od dnia 18 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 39.360 zł

od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, a w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.674 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 20 sierpnia 2015 r. powód zawarł ze spółką (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa umowę o świadczenie usług doradztwa prawno-podatkowego. Przy zawieraniu umowy powoda reprezentował komplementariusz A. C., a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową (...). Projekt umowy został przygotowany przez J. O. (1), współpracującego z powodową spółką, oraz M. B..

Na podstawie wskazanej umowy powód zobowiązał się wykonać szereg czynności:

1. przygotować memorandum opisujące skutki podatkowe planowanej koncepcji działań niezbędnych do osiągnięcia celu zakładanego przez zleceniodawcę w formie prezentacji (§ 3 pkt 1 lit. a umowy),
2. przygotować wnioski o wydanie interpretacji indywidualnych przepisów prawa podatkowego niezbędnych do potwierdzenia skutków podatkowych realizacji przyjętej koncepcji (§ 3 pkt 1 lit. b umowy),
3. przygotować przekształcenie spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (§ 3 pkt 1 lit. c umowy),
4. przygotować przekształcenie spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (§ 3 pkt 1 lit. d umowy),
5. przygotować dokumentację związaną z powołaniem przez (...) spółki akcyjnej (§ 3 pkt 1 lit. e umowy),
6. przygotować transakcję podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w drodze aportu w postaci części udziałów posiadanych przez M. D. (1) w powstałej z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i w spółce (...) sp. z o.o. oraz przygotowanie transakcji podwyższenia kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. w drodze aportu w postaci całości udziałów posiadanych przez M. D. (2) w spółkach powstałych z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. i w spółce (...) sp. z o.o., a także przygotować transakcję podwyższenia kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. w drodze aportu w całości udziałów posiadanych przez (...) sp. z o.o. w spółce powstałej z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. oraz przygotować transakcję podwyższenia kapitału zakładowego (...) sp. z o.o. w drodze aportu w całości udziałów posiadanych przez spółkę (...) sp. z o.o. w spółce powstałej z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. (§ 3 pkt 1 lit. f umowy),
7. przygotować transakcję zbycia w celu umorzenia udziałów w spółce (...) sp. z o.o. przez spółki (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. bez wynagrodzenia (§ 3 pkt 1 lit. g umowy),
8. przygotować transakcję zbycia w celu umorzenia udziałów w spółce powstałej z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. i w spółce (...) sp. z o.o. przez spółkę (...) sp. z o.o. za wynagrodzeniem (§ 3 pkt 1 lit. h umowy),
9. przygotować przekształcenie spółki (...) sp. z o.o. w spółkę jawną (§ 3 pkt 1 lit. i umowy),
10. przygotować rozwiązanie spółki jawnej powstałej z przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. (§ 3 pkt 1 lit. j umowy).

Zgodnie z § 3 pkt 2 umowy do rozpoczęcia przez powoda wykonania poszczególnych czynności niezbędne miało być potwierdzenie ich zlecenia przez zleceniodawcę pisemnie, faksem lub pocztą elektroniczną. Zleceniodawca miał prawo odstąpić od zlecenia poszczególnych czynności przez przekazania informacji o tym powodowi w tej samej formie.

Strony uzgodniły, że za wykonanie przedmiotu umowy powód otrzyma kwotę 160.000 zł netto powiększoną o należny podatek VAT, przy czym płatność miała nastąpić w ratach:

- 1) kwota 16.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia przekazania memorandum opisującego koncepcję działania (§ 5 pkt 1 lit. a umowy),
- 2) kwota 16.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia złożenia wniosków o wydanie indywidualnych interpretacji podatkowych (§ 5 pkt 1 lit. b umowy),
- 3) kwota 16.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia uzyskania interpretacji podatkowych, pod warunkiem, że będą one zgodne z założeniami przyjętej koncepcji (§ 5 pkt 1 lit. c umowy),
- 4) kwota 8.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (§ 5 pkt 1 lit. d umowy),
- 5) kwota 8.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (§ 5 pkt 1 lit. e umowy),
- 6) kwota 4.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym spółki akcyjnej (§ 5 pkt 1 lit. f umowy),
- 7) kwota 8.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym aportów do spółki (...) sp. z o.o. (§ 5 pkt 1 lit. g umowy),
- 8) kwota 4.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia umorzenia bez wynagrodzenia udziałów (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w spółce (...) sp. o.o. (§ 5 pkt 1 lit. h umowy),
- 9) kwota 12.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia zbycia w celu umorzenia udziałów w spółce powstałej z przekształcenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. i w spółce (...) sp. z o.o. (§ 5 pkt 1 lit. i umowy),
- 10) kwota 4.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym aportów wniesionych do spółki akcyjnej przez M. D. (1) (§ 5 pkt 1 lit. j umowy),
- 11) kwota 32.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w spółkę jawną (§ 5 pkt 1 lit. k umowy),
- 12) kwota 32.000 zł + VAT miała być płatna w ciągu 14 dni od dnia rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym rozwiązania spółki jawnej powstałej z przekształcenia (...) sp. z o.o. (§ 5 pkt 1 lit. l umowy).

Oprócz uzgodnionego wynagrodzenia zleceniodawca zobowiązał się ponosić koszty sądowe, notarialne, administracyjne, koszty wycen i opinii związanych z realizacją czynności objętych umową, które wyłożył powód (§ 5 pkt 4 umowy).

Strony uzgodniły, że wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 9 pkt 2 umowy).

Powód po zawarciu umowy wykonywał zleczone mu usługi.

Przekształcona ze spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej pozwana spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 18 grudnia 2015 r.

W dniu 31 grudnia 2015 r. powód obciążył spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. fakturą VAT nr (...) na kwotę 67 054 zł netto – 81 774 zł brutto, w tym kwotę 64 000 zł netto – 78 720 zł brutto, która stanowiła wynagrodzenie za usługi objęte umową. Pozostała część wspomnianej kwoty stanowiła zwrot kosztów związanych z wykonaniem umowy poniesionych przez powoda. Faktura obejmowała wynagrodzenie przewidziane w § 5 pkt 1 lit. a-e umowy.

W trakcie realizacji umowy, w świetle konfliktu, który pojawił się między M. D. (1) a M. L. oraz M. D. (2), pozwana spółka (...) sp. z o.o., doszła do przekonania, że przewidziane umową usługi przynoszą korzyść innym podmiotom w większym stopniu niż jej samej. W konsekwencji tego, jej prezes zarządu - M. D. (1) rozpoczął negocjacje z powodem mające na celu uzyskanie innych niż ustalono w umowie, korzystniejszych dla pozwanego zasad płatności za wykonanie przez stronę powodową przedmiotu umowy. M. D. (1) zaproponował powodowi, by rozwiązać umowę zawartą w dniu 20 sierpnia 2015 r., zawrzeć kolejną umowę ustalając w niej zobowiązanie pozwanej spółki na kwotę 64.000 zł netto. Zaproponował także, w zakresie części zobowiązania nie świadczonego w interesie pozwanego, zawarcie tożsamej umowy ze spółką (...) sp. z o.o.

W dniu 10 marca 2016 r. J. O. (1) przesłał M. D. (1) i M. L. wiadomość e-mail z załącznikami w postaci niepodpisanych projektów: porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o świadczenie usług doradztwa prawno-podatkowego i umowy, jaką powód miałby zawrzeć z (...) sp. z o.o., która miała obejmować wykonanie usług, jakie w obowiązującej stronie umowy były wymienione w § 3 pkt 1 lit. f-k. W odpowiedzi na wskazany e-miał M. D. (1) wiadomością e-mail z tego samego dnia zaproponował powodowi, żeby wynagrodzenie pierwotnie przewidziane w umowie spłacili odpowiednio: pozwana spółka 10.000 zł netto + VAT, M. D. (1) 15.000 zł netto + VAT, a kwotę 135.000 zł M. L. i M. D. (2).

Projekt porozumienia co do rozwiązania umowy nie został podpisany przez pozwanego, spółka (...) nie podpisała także nadesłanego wraz z tym projektem projektu nowej umowy.

Po otrzymaniu e-maila z dnia 10 marca 2016 r., w związku z zawartą w mailu nową propozycją co do podmiotów mających realizować płatność, J. O. (1) skierował w dniu 14 marca 2016 r. do M. L. będącego prezesem zarządu pozwanej spółki e-maila z pytaniem, który z podmiotów miałby być stroną nowej umowy zawieranej z powodem, a w konsekwencji, kto będzie obciążany fakturami VAT z tytułu jej zawarcia i wykonania. W odpowiedzi na to do J. O. (1) zadzwonił T. K., który poinformował, że pracuje nad propozycją rozwiązania tej sprawy.

W dniu 13 kwietnia 2016 r. pozwana spółka, spółka (...) sp. z o.o. i M. D. (1) zawarli porozumienie w sprawie przejścia zobowiązań. W treści porozumienia jego strony przyznały, że w związku z realizacją umowy z dnia 20 sierpnia 2016 r. zarówno (...) sp. z o.o. jak i M. D. (1) uzyskają określone korzyści, dlatego poniosą część kosztów wynikających z tej umowy. W § 1 pkt 2 porozumienia (...) sp. z o.o. zobowiązała się zapłacić część wynagrodzenia powoda wynikającego z umowy z dnia 20 sierpnia 2016 r. w wysokości 135 000 zł netto, a w § 2 pkt 1 M. D. (1) zobowiązał się zapłacić część wynagrodzenia wynikającego z tej umowy w wysokości 15 000 zł netto. W § 1 pkt 4 i § 2 pkt 3 strony uzgodniły, że zobowiązania (...) sp. z o.o. i M. D. (1) pozostają w mocy pod warunkiem, że spółka (...) sp. z o.o. sprzeda spółce (...) S.A. i uzyska do dnia 18 kwietnia 2016 r. całą cenę sprzedaży, udziały w spółkach (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. za łączną cenę 10 000 000 zł.

T. K. działający w imieniu pozwanego, przesłał powodowi projekt porozumienia dotyczący przejścia długu pozwanej spółki przez M. D. (1) i spółkę (...) sp. z o.o. Projekt został przekazany w formie dokumentu tekstowego, bez podpisów stron porozumienia.

W dniu 20 kwietnia 2016 r. prezesem pozwanej spółki został M. D. (1). Wiadomością e-mail wysłaną tego samego dnia do M. T. M. D. (1) poinformował powoda, że w spółce (...) sp. z o.o. reprezentuje go T. K., który jest uprawniony do wszelkich działań w imieniu M. D. (1) i to z nim należy się kontaktować. Wskazał również, że przekształcenia i likwidację spółki będzie przeprowadzał M. L..

Licząc na rozwiązanie umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. i zawarcie nowego kontraktu, w którym powtórnie, zgodnie z oczekiwaniami stron zostaną ustalone podmioty zobowiązane do zapłaty jak i obowiązki płatników, w dniu 29 kwietnia 2016 r. powód wystawił fakturę VAT korektę nr (...), którą skorygował fakturę VAT nr (...) do zera złotych.

W tym samym dniu powód obciążył pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. fakturą VAT nr (...) na kwotę 13.054 zł netto – 15 354 zł brutto, w tym kwotą 10 000 zł netto – 12.300 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za wykonanie części umowy, a kwotą 3.054 zł z tytułu poniesionych kosztów, z terminem płatności ustalonym na dzień 13 maja 2016 r.

Powód obciążył również fakturą VAT nr (...) z tego samego dnia M. D. (1) jako przedsiębiorcę prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą, na kwotę 15.000 zł netto – 18.450 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za usługi doradztwa prawno-podatkowego. M. D. (1) uiszczył na rzecz powoda kwotę, na którą opiewała faktura.

Wskazane faktury wystawione zostały zgodnie z zaproponowanym przez M. D. (1) podziałem obowiązków zapłaty za wykonane prace.

Pozwana spółka zapłaciła kwotę 15.354 zł ujętą fakturą VAT nr (...) w dniu 6 maja 2016 r.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. pozwana spółka zwróciła się do powoda o przekazanie podpisanej umowy rozwiązującej umowę zawartą w dniu 20 sierpnia 2015 r., której projekt J. O. (1) przesłał w e-mailu z dnia 10 marca 2016 r. Jednocześnie pozwany oświadczył powodowi, że powód ma zaprzestać realizacji usług objętych umową.

M. D. (1) pełniąc funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki utwierdził się w przekonaniu, że korzyści ekonomiczne z umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. odnosiły głównie podmioty inne niż pozwana spółka, w szczególności M. L. i M. D. (2). Uważał, że wskazane osoby powinny ponieść większość kosztów związanych z przekształceniami objętymi umową. M. L. w tym czasie prezentował stanowisko, że umowa zawarta w dniu 20 sierpnia 2015 r. między stronami procesu nadal obowiązuje i to pozwana spółka jest w całości zobowiązana do uiszczenia wynagrodzenia powodowi za jej wykonanie. Ewentualne zastrzeżenia co do rozliczeń pozwana spółka powinna kierować do spółki (...) sp. z o.o., jako podmiotu gospodarczego, którym kierował M. L., ale bez wciągania tej spółki w rozliczenia z powodem.

Powód zdając sobie sprawę z istniejącej różnicy zdań i biorąc pod uwagę to, że proponowany przez M. D. (1) sposób rozliczenia, ze względu na wyżej wskazany spór, nie dojdzie do skutku w braku zawarcia nowej umowy, w której strony zamierzały ustalić podmioty zobowiązane do zapłaty za poszczególne zakresy wykonanych prac, nie podpisał umowy rozwiązującej umowę z dnia 20 sierpnia 2015 r. i podjął działania księgowe w zakresie korekt wystawionych dotąd rachunków polegające na rozliczaniu wynagrodzenia za wykonane usługi zgodnie z postanowieniami powołanej umowy.

W dniu 27 października 2016 r. powód obciążył pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. fakturą VAT nr (...) na kwotę 86.000 zł netto – 105.780 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za wykonanie części umowy, z terminem płatności ustalonym na dzień 17 listopada 2016 r. Faktura obejmowała wynagrodzenie przewidziane w § 5 pkt 1 lit. a-j umowy, obniżone o kwotę 10.000 zł netto, którą pozwana spółka została obciążona w fakturze VAT nr (...).

Pismem z dnia 15 listopada 2016 r. pozwany wezwał powoda do skorygowania do zera faktury VAT nr (...), wskazując, że stron nie łączy już umowa, która została skutecznie rozwiązana.

W dniu 15 listopada 2016 r. powód obciążył pozwaną spółkę (...) sp. z o.o. fakturą VAT nr (...) na kwotę 32.000 zł netto – 39.360 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za wykonanie części umowy, z terminem płatności ustalonym na dzień 29 listopada 2016 r. Faktura obejmowała wynagrodzenie przewidziane w § 5 pkt 1 lit. k umowy.

Fakturą nr (...) powód skorygował do zera fakturę nr (...) obciążającą M. D. (1) kwotą 18.450 zł i zwrócił M. D. (1) uiszczoną tytułem tej faktury należność.

Pismem z dnia 21 listopada 2016 r. M. D. (1) sprzeciwił się korekcie faktury VAT nr (...), podnosząc, że zwrot ten został dokonany niezgodnie z przyjętymi porozumieniami.

Pismem z dnia 2 grudnia 2016 r. pozwana spółka ponownie sprzeciwiła się obciążaniu jej należnościami wynikającymi z umowy i zwróciła powodowi faktury VAT nr (...).

Powodowa spółka wykonała w okresie od zawarcia umowy do czasu zaprzestania jej realizacji usługi ujęte w § 3 lit. A-J kontraktu. Świadczyła na rzecz pozwanego kolejno usługi będące przedmiotem umowy mimo braku pisemnego lub wysłanego faksem bądź pocztą elektroniczną przez pozwanego potwierdzenia ich zlecenia.

Powód obciążył pozwanego należnościami za wykonanie umowy jedynie w zakresie czynności opisanych w § 3 lit. A-J kontraktu. Powód przygotował dokumenty konieczne do przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w spółkę jawną, jednak zgromadzenie wspólników tej spółki nie podjęło uchwały o przekształceniu. Wykonanie umowy w całości nie było więc możliwe.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził wynagrodzenia za wykonanie na rzecz pozwanego usług prawno-podatkowych. W Kodeksie cywilnym brak jest odrębnych uregulowań dotyczących umów o świadczenie usług. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów tych stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. § 1. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa o świadczenie usług różni się od umowy zlecenia głównie tym, iż najczęściej nie dotyczy ona dokonania określonej czynności prawnej, a czynności faktycznych. Zgodnie z art. 735 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., za wykonanie usług należne jest wynagrodzenie, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, że usługodawca zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym pozostawało, że powód zawarł ze spółką (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa umowę z dnia 20 sierpnia 2015 r. w przedmiocie świadczenia usług prawno-podatkowych wskazanych w umowie. Strony umowy uzgodniły należne wynagrodzenie za wykonanie poszczególnych usług. Obowiązaniem do jego zapłaty na rzecz powoda, zgodnie z postanowieniami umowy była pozwana spółka.

W trakcie realizacji umowy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa przekształciła się w (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, przekształcenie to stanowiło jeden z celów zawartej umowy i wskazane zostało jako jej przedmiot. Zgodnie z art. 551 § 1 k.s.h. spółka komandytowa może być przekształcona w inną spółkę handlową. Spółka przekształcana staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru (art. 552 k.s.h.). Na mocy art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej. Pozwana spółka (...) sp. z o.o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 18 grudnia 2015 r. i nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że z tym dniem przejęła ona wszystkie prawa i obowiązki spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej stając się stroną umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., co pozostawało bezsporne między stronami.

Pozwany żądając oddalenia powództwa, powoływał się w istocie na dwie wzajemnie wykluczające się okoliczności, twierdził bowiem, że doszło do rozwiązania umowy zawartej przez strony podnosząc równocześnie, że doszło do przejęcia długu pozwanego z umowy tej wynikającego przez inne podmioty za zgodą powoda. Podniósł nadto zarzut niewykonania umowy w zakresie na jaki powołał się powód. Powód okolicznościom tym zaprzeczał.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwalało na wniosek, że między stronami nie doszło do rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., co uzasadniać miałyby twierdzenie pozwanego o braku obowiązku zapłaty powodowi.

Umowa, w tym umowa o świadczenie usług, może zostać rozwiązana w wyniku porozumienia stron, co wynika z ujętej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów. Rozwiązanie umowy w przeciwieństwie do wypowiedzenia lub odstąpienia

od umowy jest czynnością dwustronną i dla swojej skuteczności wymaga zgody obu dotychczasowych stron umowy. Ustawa generalnie łączy rygor nieważności ze wszystkimi formami szczególnymi poza zwykłą formą pisemną (art. 73 § 2 k.c.). Strony jednak korzystając z zasady swobody umów mogą w umowie ustalić dla skuteczności swych oświadczeń rygor nieważności w przypadku zastrzeżenia dla czynności zwykłej formy pisemnej i jej niezachowania przy dokonywaniu tej czynności.

W analizowanej umowie jej strony uzgodniły, że wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 9 pkt 2 umowy). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że rozwiązanie umowy stanowi dokonanie jej zmiany, albowiem zawierający umowę, w odniesieniu do postanowień kontraktu, decydują o jego dalszym bycie. Strony zawierające w dniu 20 sierpnia 2015 r. umowę o świadczenie usług doradztwa prawno-podatkowego, korzystając z omawianej zasady swobody umów wprowadziły do zawartego w tym dniu kontraktu zastrzeżenie formy w jakiej może dojść do jego zmiany wywołującej zamierzony skutek prawny, a wraz z zastrzeżeniem formy zastrzegły także surowszy niż wynikający z przepisów prawa rygor jej niedochowania. Zastrzeżenie określonej formy czynności prawnej z zastosowaniem rygoru nieważności oznacza, że dojdzie do skutku tej czynności uzależnione jest od złożenia oświadczeń woli w wymaganej formie. Czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest z mocy prawa nieważna (por. art. 73 § 1 k.c.). Nie wywołuje ona określonych w jej treści skutków prawnych. Skutki takie może wywołać dopiero złożenie oświadczeń woli w przepisanej formie. Postanowienia uzgodnione przez strony, lecz nieujęte w należytej formie, nie mogą być uznane za wchodzące w skład treści czynności.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że ani powód ani pozwany nie podpisali projektu umowy mającej stanowić o rozwiązaniu kontraktu zawartego w dniu 20 sierpnia 2015 r., nie doszło więc do pisemnej zmiany treści umowy stron, co musiało skutkować uznaniem o jej obowiązywaniu w dacie jej wykonywania, a co za tym idzie aktualności wszystkich podjętych przez strony zobowiązań umownych.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do uznania, że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń stron w kwestii rozwiązania umowy w innej formie niż zwykła forma pisemna. W odwołaniu do ustalonego na podstawie dowodu z przesłuchania A. C. oraz powołanej wyżej korespondencji mailowej, stanu faktycznego, niewątpliwym było, że strony prowadziły negocjacje w kwestii rozwiązania umowy zawartej w dniu 20 sierpnia 2015 r. Jednakże bezsprzecznie, rozwiązanie zawartego kontraktu miało stanowić konsekwencję zawarcia między powodem a ustalonymi w drodze negocjacji innymi podmiotami nowej umowy, która określałaby obowiązki tych podmiotów w zakresie zapłaty powodowi wynagrodzenie za stosowny zakres wykonanych prac. Sąd Okręgowy wskazał, że zasadnicze znaczenie dla oceny zamiarów stron miała wymiana korespondencji e-mail z dnia 10 marca 2016 r. W tym dniu J. O. (1) działając w imieniu powoda przekazał M. D. (1) i M. L. projekt porozumienia co do rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. i zawarcia nowej umowy z (...) sp. z o.o., której przedmiotem miały być te usługi przewidziane w umowie z 20 sierpnia 2015 r., które nie zostały do tej pory wykonane. Sąd Okręgowy podkreślił, że na doręczone pozwanemu zapytanie w kwestii dołączonych mailem projektów, J. O. (1) nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Nikt w imieniu pozwanego nie potwierdził, że strony zawierają porozumienie co do rozwiązania umowy. Co więcej, M. D. (1) jeszcze tego samego dnia przesłał do powoda wiadomość e-mail, której treść była odmienna od treści proponowanego porozumienia o rozwiązaniu umowy. W projekcie porozumienia bowiem strony miały przyjąć, że pozwana spółka zapłaci za wykonane usługi kwotę 64.000 zł netto + VAT. Z kolei w swoim e-mailu M. D. (1) proponował rozłożenie odpowiedzialności za zapłatę kwoty 160.000 zł netto + VAT, a zatem kwoty, która wynikała z umowy z 20 sierpnia 2015 r., na kilka podmiotów. Jednocześnie redagując wspomnianą wiadomość M. D. (1) oceniał kwotę 160.000 zł netto + VAT jako zobowiązanie pozwanej spółki, ponieważ równolegle prowadził rozmowy z M. L. dotyczące przejęcia długu pozwanej spółki przez (...) sp. z o.o. i M. D. (1) jako osobę fizyczną. Skoro zostało zawarte między pozwaną spółką a (...) sp. z o.o. porozumienie co do przejęcia długu pozwanego wobec powoda w kwocie 160.000 zł netto + VAT, to oczywistym jest, że M. D. (1) jako prezes zarządu pozwanej spółki musiał mieć świadomość istnienia tego długu pozwanego w dacie zawierania porozumienia, a więc tym samym świadomość obowiązywania postanowień umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. W konsekwencji nie mógł już wówczas uznawać porozumienia o rozwiązaniu umowy za wiążące, ponieważ w tym porozumieniu dług pozwanej spółki miał zostać ustalony na kwotę jedynie 64.000 zł netto + VAT. Nie mógł więc zawierając w imieniu strony pozwanej umowę o przejęcie długu jednocześnie twierdzić, że złożył skuteczne prawnie

oświadczenie o rozwiązaniu umowy stanowiącej źródło tego zobowiązania, które zwalnia pozwanego od jego zapłaty w kwocie przekraczającej dotychczas uiszczoną należność. Złożeniu oświadczenia o rozwiązaniu umowy przez stronę powodową przeczą natomiast podejmowane przez powoda działania. Powód nie zaprzeczał temu, że nie wykluczał możliwości zawarcia z pozwaną spółką porozumienia o rozwiązaniu umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. Jednakże widział potrzebę pisemnego rozwiązania umowy, która wynikała z treści kontraktu zawartego 20 sierpnia 2015 r. J. O. (1) przesłał projekt porozumienia w formie pisemnej, a zatem oczekiwał, że do zawarcia porozumienia dojdzie właśnie w takiej formie. Ponieważ dopiero jego podpisanie miało wywołać oczekiwany skutek prawny, powód do czasu złożenia podpisu mógł dość swobodnie przystawać na propozycje pozwanego wystosowywane w przedmiocie płatności, co, choć ocenić można jako chaotyczne, tłumaczy kolejne korekty faktur.

Sąd Okręgowy zauważył, że w treści projektu porozumienia nie wskazano daty, w której strony rozwiązują umowę, czy też od której umowę uznawały za rozwiązaną. Nie można zatem uznać, że doszły do porozumienia co do wszystkich istotnych warunków umowy rozwiązującej, a w konsekwencji nie można było przyjąć, że doszło do rozwiązania umowy poprzez złożenie zgodnych oświadczeń stron wynikających z faktów konkludentnych. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że podnoszona przez pozwanego okoliczność rozwiązania umowy nie mogła stanowić uzasadnienia dla jego wniosku o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że uzasadnienia takiego wniosku nie mogło także stanowić twierdzenie pozwanego o przejęciu długu pozwanej spółki przez podmioty trzecie. Zgodnie z art. 519 § 1 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony, co określa się mianem przejęcia długu. Przejęcie takie może nastąpić bądź przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika, bądź przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela (art. 519 § 2 k.c.). W każdym przypadku na przejęcie długu potrzebna jest zgoda trzech stron: podmiotu przejmującego dług, wierzyciela i dłużnika. Na podstawie art. 522 k.c. umowa o przejęcie długu powinna być pod nieważnością zawarta na piśmie. To samo dotyczy zgody wierzyciela na przejęcie długu. W rozpoznawanej sprawie powód, żądając oddalenia powództwa powoływał się na przypadek, w którym umowę o przejęcie długu zawarł dłużnik z osobami trzecimi. Umowa ta została zawarta w formie pisemnej, spełnione zostało zatem wymaganie przewidziane w art. 522 zd. 1 k.c. Jednak jak ustalił Sąd Okręgowy, powód nigdy nie wyraził zgody na piśmie na przejęcie długu wynikającego z umowy z 20 sierpnia 2015 r. przez (...) sp. z o.o. Nigdy nie powstał dokument, w którym powód złożyłby oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na przejęcie długu pozwanej spółki. Prawdą jest, że po zawarciu wspomnianej umowy o przejęciu długu powód obciążył pozwanego i M. D. (1) fakturami VAT zgodnie z treścią tej umowy. Jednak powodem tego obciążenia nie była okoliczność wyrażenia zgody na przejęcie długu, zgoda taka nie została wyrażona, bo powód nigdy nie zamierzał zezwalać na zmianę dłużnika w opisanym formie. Od początku opowiadał się za innym rozwiązaniem. Przystawał negocjując jedynie na propozycję rozwiązania umowy z sierpnia 2015 r. i jednoczesnego zawarcia z tymi podmiotami nowej umowy, która kształtować miała ich obowiązki płatnicze, do czego nigdy nie doszło. Nadto, mająca w ocenie pozwanego znaczenie równe wyrażonej zgodzie okoliczność wystawienia stosownych faktur korygujących, zgodnych z intencją porozumienia o przejęciu długu nie może świadczyć o złożeniu oświadczenia woli w przedmiocie zgody na to przejęcie. Wystawienie faktury nie kreuje zobowiązania. Faktura jest dokumentem księgowym wystawianym na skutek istnienia wcześniejszego zobowiązania, będącego elementem stosunku prawnego. Zatem wystawienie omawianych faktur VAT nie może zostać uznane za wyrażenie pisemnej zgody powoda na przejęcie długu. Żadne zachowanie powoda, które nie zostało wyrażone w formie pisemnej nie mogło więc wywołać oczekiwanych skutków prawnych. A skoro pisemna zgoda powoda była wymogiem koniecznym dla ważności porozumienia o przejęciu długu pozwanej spółki, porozumienie to Sąd Okręgowy ocenił jako nieważne i w konsekwencji niewywołujące skutków prawnych. Pozwany zatem pozostaje dłużnikiem powoda z tytułu wynagrodzenia za usługi wykonane na podstawie umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, choć nie ma to wpływu na ważność porozumienia o przejęciu długu z 13 kwietnia 2016 r., że zgodnie z art. 519 § 2 pkt 2 k.c. oświadczenie wierzyciela obejmujące zgodę na przejęcie długu jest bezskuteczne, jeżeli wierzyciel nie wiedział, że osoba przejmująca dług jest niewypłacalna. Powód co prawda przedłożył kopię postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu P. Ś. z dnia 28 marca 2018 r., którym to postanowieniem komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne wobec spółki



(...) sp. z o.o. wobec bezskuteczności egzekucji, jednak podnieść należało, że pomiędzy zawarciem porozumienia a stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji upłynęły ponad dwa lata. Bezskuteczność egzekucji nie może być zatem dowodem na to, że (...) sp. z o.o. była podmiotem niewypłacalnym w dniu 13 kwietnia 2016 r.

Strony postępowania pozostawały w sporze także co do wysokości roszczenia powoda. W tym kontekście bezspornym pozostawało, że powód wykonał usługi objęte § 3 pkt 1 lit. a – e umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., a zatem przygotował memorandum i wnioski o wydanie interpretacji indywidualnych, przygotował przekształcenie spółek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k., a także przygotował dokumentację związaną z powołaniem spółki akcyjnej przez M. D. (1) (tak pozwany w odpowiedzi na pozew, k. 124). Wskazać należy, że na podstawie § 5 pkt 1 lit. a - f za wskazane usługi powodowi przysługiwał wynagrodzenie w wysokości 68.000 zł netto + VAT. Spornym było zatem to, czy powód przygotował transakcje podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) sp. z o.o. w drodze aportów w postaci udziałów poszczególnych spółek wskazanych w umowie (§ 3 pkt 1 lit. f), przygotował transakcje zbycia w celu umorzenia udziałów w (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. bez wynagrodzenia (§ 3 pkt 1 lit. g), przygotował transakcje zbycia w celu umorzenia udziałów w (...) sp. z o.o. i w (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. (§ 3 pkt 1 lit. h), przygotował transakcje podwyższenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej (§ 3 pkt 1 lit. i) i przygotował przekształcenie (...) sp. z o.o. w spółkę jawną (§ 3 pkt 1 lit. j). Strony nie pozostawały w sporze co do tego, że § 3 pkt 1 lit. k, a więc przygotowania rozwiązania nowopowstałej spółki jawnej, powód nie wykonał.

Pozwany w odpowiedzi na pozew stanął na stanowisku, że wykonane wobec pozwanej spółki usługi ujęte w § 3 pkt 1 lit. a – e zostały wykonane w jej interesie, natomiast pozostałe usługi wykonywane na rzecz innych podmiotów, były wykonywane w sposób niekompletny. Następnie pozwany zmienił swoje stanowisko w tym przedmiocie i na pierwszym terminie rozprawy pełnomocnik pozwanej spółki oświadczył, że nie wie, czy usługi ujęte w § 3 pkt 1 lit. f – j zostały wykonane. Przesłuchany w charakterze strony M. D. (1) oświadczył w dalszej kolejności, że nie ma wiedzy w przedmiocie tego w jakim zakresie powód umowę wykonał. W tych okolicznościach, wobec faktu, iż pozwany nie przeczył w istocie, by poszczególne usługi zostały wykonane, Sąd Okręgowy opierając się na wiarygodnych zeznaniach świadka J. O. (1) i zeznaniach zeznającego w imieniu strony powodowej A. C. ustalił, że powód wykonał usługi ujęte w § 3 pkt 1 lit. f – j. Co prawda nie doszło do przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w spółkę jawną, jednak biorąc pod uwagę, że zobowiązanie powoda polegało na przygotowaniu takiego przekształcenia, a powód przygotował niezbędne dokumenty i dokonał koniecznych czynności, a do przekształcenia nie doszło z uwagi na brak uchwały zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o., uznać należało, że powód wykonał umowę we wskazanym zakresie. Za usługi ujęte w § 3 pkt 1 lit. f – j powód winien otrzymać wynagrodzenie w wysokości 60.000 zł netto + VAT (§ 5 pkt 1 lit. g – k umowy). Łącznie wynagrodzenie powoda winno opiewać na kwotę 128.000 zł netto + VAT. Powód obciążył pozwanego fakturą VAT nr (...) na kwotę 10.000 zł netto – 12.300 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za wykonanie umowy, do zapłaty pozostaje kwota 118.000 zł netto + VAT, a zatem kwota 145.140 zł.

Nie umknęła uwadze Sądu Okręgowego treść § 3 pkt 2 zawartej umowy, w którym strony uzgodniły, że dla rozpoczęcia poszczególnych czynności przez powoda niezbędne jest potwierdzenie ich zlecenia przez zleceniodawcę pisemnie, faksem lub pocztą elektroniczną. Nie budziło wątpliwości, że zarówno (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, jak i pozwana spółka wskazanych potwierdzeń nie wystosowywały, jednakże Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, co do tego, że mimo ich braku wyrażały względem powoda chęć realizowania umowy. Świadczy o tym, jak słusznie wskazał powód, to, że przygotowanie przekształceń spółek komandytowych w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga podejmowania wielu działań przez wspólników spółki osobowej, która ma być przekształcona. Ze względu na przedmiot umowy jego wykonanie nie odbyło by się bez współpracy z pozwanym i osobami reprezentującymi poszczególne spółki, niezbędnym było przekazywanie powodowi stosownych dokumentów i uchwał, czy też podejmowanie czynności prawnych przez organy spółki. Pozwana spółka wyraźnie przedstawiła swoje stanowisko dopiero w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016 r., w którym zażądała od powoda, by zaprzestał dokonywania dalszych czynności. Skorzystała w tym zakresie z uprawnienia wynikającego z § 3 pkt 2 umowy. Miała więc pełną świadomość tego, że powód umowę, mimo braku stosownych potwierdzeń realizuje i w pełni to akceptowała. W toku procesu pozwana nie wykazała, by którakolwiek z usług wykonywanych przez powoda została wykonana po dniu 26

sierpnia 2016 r. Zatem nie było podstaw do uznania, że powód żąda zapłaty za prace wykonane po uzyskaniu informacji o braku potwierdzenia kolejnego etapu zlecenia. Podnieść w tym kontekście należało, że strony w umowie nie określiły rygoru dla niedochowania postanowienia dotyczącego potwierdzania zlecenia przez zleceniodawcę w sposób wskazany w umowie, a ustalony stan faktyczny pozwalał na wniosek, że w czasie wykonywania umowy wykształciła się w tym zakresie inna praktyka. Powód we współpracy z pozwanym wykonywał poszczególne etapy zleconych prac, a pozwany nie kwestionował zasadności ich realizacji.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sąd Okręgowy w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 735 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 145.140 zł wraz z odsetkami w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od kwoty 105.780 zł od dnia 18 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 39.360 zł od dnia 30 listopada 2016 r. do dnia zapłaty. O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Nie budzi wątpliwości, że umowa zawarta między stronami stanowiła transakcję handlową między przedsiębiorcami. Z tego brak było podstaw do zasądzenia dochodzonych przez powoda odsetek ustawowych za opóźnienie, ponieważ art. 4a powołanej ustawy wyłącza stosowanie przepisu art. 481 § 2 k.c. do transakcji handlowych. Dlatego też Sąd Okręgowy zasądził odsetki na podstawie powołanego art. 7 ust. 1 ustawy, jednakże w wysokości, aktualnych odsetek ustawowych za opóźnienie, albowiem są one mniejsze od wynikających z powołanego artykułu, nie mógł więc orzec ponad żądanie powoda. Terminy płatności poszczególnych części wynagrodzenia powoda zostały w umowie stron uzależnione od nastąpienia określonych zdarzeń. Pozwany nie kwestionował, by w datach płatności wskazanych w wystawionych przez powoda fakturach VAT stosowne zdarzenia wystąpiły, zatem nie było podstaw, by kwestionować roszczenie odsetkowe powoda co do dat początkowych naliczania odsetek. Co prawda przekształcenie spółki (...) sp. z o.o. w spółkę jawną nie nastąpiło, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowiło to przeszkody w zasądzeniu odsetek od kwoty stanowiącej część wynagrodzenia odpowiadającej wynagrodzeniu za czynności podjęte przez powoda w celu przygotowania jego dokonania.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca sprawę w całości obowiązany jest zwrócić powodowi wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, na które składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 7.257 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci: art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie, art. 229 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pozostawienie braków w uzasadnieniu wyroku. Strona pozwana zarzuciła również prawa materialnego w postaci: art. 508 k.c. w zw. z art. 60 k.c. w zw. z art. 68<sup>2</sup> k.c. i art. 69 k.c., art. 68<sup>2</sup> k.c., art. 69 k.c. oraz art. 519 § 2 pkt 2 w zw. z art. 522 k.c. w zw. z art. 65 k.c. W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powód złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie należnego powodowi wynagrodzenia, które Sąd Apelacyjny podziela i na podstawie art. 382 k.p.c. uznaje za własne.

Chybionym okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Aby mówić o naruszeniu powołanego przepisu należy wykazać, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena. Zasada swobodnej oceny dowodów określona wskazanym przepisem wyraża się w ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Nie oznacza to jednak, że sąd musi uznać wszystkie dowody za wiarygodne. Byłoby to niemożliwe, nieraz bowiem strony postępowania prezentują dowody, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie sprzecznych ze sobą wersji wydarzeń. W ramach swobodnej oceny dowodów sąd ma prawo eliminować pewne dowody nie dając im wiary lub uznając je za nieistotne. Jeżeli swoje stanowisko uzasadni przez wskazanie określonych w art. 233 § 1 k.p.c. przesłanek wyboru, to nie narusza powołanego przepisu.

Zarzut niewłaściwej oceny wiarygodności zeznań świadka J. O. (1) pozwany wywiódł z faktu, że świadek jest pracownikiem powodowej spółki. Świadek J. O. (1) nie był zatrudniony w powodowej spółce w czasie, kiedy składał zeznania przed Sądem Okręgowym, co samo w sobie świadczy o niezasadności zarzutu. Dodać można jedynie, że sam fakt związku ze spółką kapitałową, w tym nawet pozostawanie pracownikiem spółki, nie jest podstawą do podważenia wiarygodności zeznań świadka. Ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał przyczyny, dla których uznał zeznania J. O. (1) za wiarygodne i Sąd Apelacyjny nie znalazł błędów logicznych w tym rozumowaniu. Należy zauważyć, że strona pozwana nie przedstawiła w toku postępowania żadnego dowodu, który kwestionowałby wiarygodność zeznań wskazanego świadka, zatem zarzut pozwanego pozostaje jedynie snuciem hipotez nieodnoszących się do przebiegu postępowania.

Podobnie niezasadny okazał się zarzut dowolnej oceny dowodu w postaci uznania za wiarygodne zeznań komplementariusza powodowej spółki (...). Sąd Okręgowy wskazał na jakich podstawach uznał zeznania A. C. za wiarygodne, w szczególności powołując się na zgodność tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym. Pozwany natomiast przeciwstawił temu w istocie jedynie zarzut, że zeznania były niewiarygodne, ponieważ zostały złożone przez stronę postępowania. Takie stanowisko jest sprzeczne z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego dopuszczającymi możliwość przesłuchania stron postępowania.

Sam fakt wskazanej współpracy świadka J. O. z powodem jak również, okoliczność, że A. C. jest komplementariuszem powoda samo w sobie nie daje podstaw do zakwestionowania prawdziwości ich zeznań w tym co do wykonania przez powódkę tych punktów umowy z 20 sierpnia 2015r., za które powódka dochodzi wynagrodzenia w niniejszym procesie, w sytuacji, gdy zeznający za pozwaną M. D. podał, że nie ma wiedzy w jakim zakresie powód wykonał umowę, a powód przedłożył też obszerną dokumentację potwierdzającą wykonywanie przez niego umowy(k. 289-444), do której pozwany się nie odniósł.

Pozwany przedstawił w apelacji polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, nie zdołał jednak wykazać, by Sąd ten w przypadku oceny któregokolwiek dowodu dopuścił się naruszenia zasad logicznego wnioskowania. Pozwany podnosił, że Sąd I instancji błędnie uznał, że powód wykazał wykonanie umowy o świadczenie

usług w zakresie, w jakim domagał się zapłaty wynagrodzenia, powołał jednak jedynie argumenty oparte na własnej ocenie dowodów. Pozwany twierdząc w apelacji, że powód nie udowodnił wykonania umowy w żadnym zakresie nawet nie odniósł się do faktu, iż pozwana spółka powstała z przekształcenia spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej, a doprowadzenie do takiego przekształcenia było jednym z zadań powoda, wskazanym w § 3 pkt 1 lit. c umowy. Pozwany podnosi, że brak jest dowodów na to, że to powód realizował czynności opisane w umowie, ale wbrew zdrowemu rozsądkowi i doświadczeniu życiowemu byłoby przyjęcie, że w czasie, kiedy na podstawie umowy powód był zobowiązany do doprowadzenia do przekształcenia spółki przekształcenie to zostało zrealizowane przez inny podmiot, ponieważ jest to jedyne logiczne rozwinięcie twierdzeń pozwanego, że nie udowodniono, by to powód realizował zobowiązania umowne.

Nieuzasadnione są twierdzenia pozwanego podniesione w apelacji, że M. L. nie miał po dniu 20 kwietnia 2016 r. nic wspólnego z pozwaną spółką. Przeczy temu treść wiadomości e-mail z dnia 20 kwietnia 2016 r. wysłanej przez M. D. (1). M. D. (1) pełnił od tego dnia funkcję prezesa pozwanej spółki i wyraźnie wskazał, że przekształcenia i likwidację spółki będzie przeprowadzał właśnie M. L.. Okoliczność ta została wyraźnie wskazana w stanie faktycznym sprawy ustalonym przez Sąd Okręgowy, a pozwany próbuje w apelacji przedstawiać wnioski sprzeczne z materiałem dowodowym, którego nie kwestionował.

Żadna z okoliczności sprawy nie wskazuje na to, że po dniu 20 kwietnia 2016 r. M. L. przestał angażować się w sprawy pozwanej spółki. Przeciwnie, już po tej dacie prowadził korespondencję e-mail dotyczącą przekształceń wskazanych w umowie z dnia 20 sierpnia 2015 r.

Natomiast twierdzenie, że M. L. nie był po dniu 20 kwietnia 2016 r. umocowany do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej spółki jest bezprzedmiotowe wobec faktu, że przedmiotem sprawy są roszczenia powoda, których podstawę wywodzi on z umowy zawartej w dniu 20 sierpnia 2015 r., a zatem dużo wcześniej.

Polemikę z wnioskowaniem Sądu Okręgowego stanowiły również twierdzenia jakoby wystawienie przez powoda korygujących faktur VAT było dowodem na sporządzenie nowej umowy z powodem, a w konsekwencji – na skuteczne rozwiązanie pierwotnej umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r.

Fakt, że faktury VAT miały zostać wystawione na podstawie sporządzonej umowy i rzeczywiście zostały wystawione, nie może przesądzać o tym, że umowa została sporządzona, zwłaszcza jeśli przeczą temu inne dowody, które z kolei wskazują, że powód wystawił korygujące faktury VAT jeszcze przed sporządzeniem i zawarciem umowy.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu pozwanego co do wartości dowodowej korygujących faktur VAT należy zgodzić się z pozwanym, że wystawienie przez powoda faktur VAT korygujących należność do zera złotych może być dowodem umorzenia zobowiązania, ale nie jest to dowód niepodważalny i podlega ocenie w odniesieniu do całości zgromadzonego materiału dowodowego. Faktury VAT jako dokumenty księgowo same w sobie nie wywołują skutków prawnych, a są jedynie potwierdzeniem czynności, których skutki dokumentują. Nie jest wykluczone, że faktura VAT zostanie wystawiona niezgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym, czy to świadomie, czy też w wyniku błędnego przekonania co do zaistniałych faktów. Jak ustalił Sąd Okręgowy taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie i pozwany starając się przedstawić w apelacji alternatywny przebieg wydarzeń, bez przedstawienia błędów logicznych w rozumowaniu Sądu I instancji, nie mógł doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania był argument pozwanego, że z treści porozumienia z dnia 13 kwietnia 2016 r. nie wynika, że wskazany w nim dług istnieje i że M. D. (1) działając w imieniu pozwanego miał świadomość istnienia tego długu. Fakt, iż w treści porozumienia wyraźnie zostały ujęte paragrafy: „§.1. Ustalenia dotyczące wysokości zobowiązań przejętych przez P. R.” oraz „§.2. Ustalenia dotyczące wysokości zobowiązań przejętych przez (...)” jest jasnym dowodem na to, że wszystkie strony porozumienia zdawały sobie sprawę z istnienia zobowiązań. Zawarcie porozumienia co do przejęcia zobowiązań implikuje, że istnieją zobowiązania, które mocą porozumienia mają zostać przejęte. Pozwany nie przedstawił żadnego argumentu, który przemawiałaby za odmienną interpretacją porozumienia z dnia 13 kwietnia 2016 r.

Wskazywany przez pozwanego brak określenia w porozumieniu daty wymagalności długu ani szczegółowych okoliczności jego powstania i stopnia, w jakim umowa z dnia 20 sierpnia 2015 r. została wykonana w żaden sposób nie umniejsza znaczenia oświadczeń zawartych w porozumieniu. Biorąc pod uwagę, że porozumienie zostało podpisane przez M. D. (1) i M. L. wskazywanie wszystkich informacji na temat długu nie było konieczne, ponieważ wskazane osoby kontaktowały się ze stroną powodową i zdawały sobie sprawę z postępów realizacji umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., a co za tym idzie, z istnienia i wielkości zobowiązania pozwanej spółki wynikającego z umowy. Pozwany nie wskazał również żadnych logicznych argumentów, dla których kwestionuje fakt, że M. D. (1) w chwili zawarcia porozumienia był świadomy tego, że umowa z dnia 20 sierpnia 2015 r. nie została jeszcze rozwiązana, skoro w porozumieniu nie wspomina się o rozwiązaniu tej umowy, a gdyby do rozwiązania umowy doszło, to nie byłoby już zobowiązania, które było przedmiotem porozumienia.

Nie można również zgodzić się z pozwanym, że sprzeczny z materiałem dowodowym jest wniosek, że powód widział potrzebę pisemnego rozwiązania umowy. Powód przedstawił pozwanemu projekty porozumienia w tej kwestii, a w e-mailu z dnia 14 marca 2016 r. J. O. (1) mówił o sporządzeniu umowy. Dowody te, niekwestionowane przez pozwanego, zostały przez niego pominięte, podczas gdy jasno wskazują na zamiar powoda rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. w formie pisemnej.

Niezasadny okazał się również zarzut co do błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że strony postępowania wypracowały zwyczaj wykonywania kolejnych czynności przewidzianych umową z dnia 20 sierpnia 2015 r. bez składania przez pozwanego konkretnych zleceń przewidzianych umową. Nie może budzić wątpliwości, że umowa była realizowana przez powoda, ponieważ doszło do powstania pozwanej spółki, co było jednym z zadań zleconych powodowi umową. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że przez cały czas, kiedy dyskutowana była kwestia wynagrodzenia powoda strona pozwana nie kwestionowała ani jego charakteru ani wysokości, dążąc jedynie do przejęcia tego zobowiązania przez inne podmioty.

Pozwany powiązał z wyżej wskazanym zarzutem również zarzut, iż strony skorzystały z możliwości odstąpienia od wymogu zmiany umowy jedynie w formie pisemnej pod rygorem nieważności również co do rozwiązania umowy, ale nie można wnioskować po sposobie wykonywania umowy o tym, jakie strony przyjęły uzgodnienia co do rozwiązania tej umowy. Sama możliwość odstąpienia od wymogu formy rozwiązania umowy nie oznacza, że do takiego odstąpienia doszło.

Podnosząc zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy kontaktów powoda z M. L. pozwany przemilczał ustalenia Sądu Okręgowego co do stanu faktycznego sprawy. Sąd Okręgowy ustalił, że M. L. został wskazany przez M. D. (1), wtedy prezesa pozwanej spółki, jako osoba, która zajmuje się przekształceniami i rozwiązaniem spółki. Nic dziwnego zatem, że powód kontaktował się z M. L.. Pozwany bez żadnej argumentacji przyjmuje, że powód kontaktował się z M. L. jako prezesem zarządu (...) sp. z o.o., podczas gdy brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że M. L. występował w tych kontaktach (niesprecyzowanych przez pozwanego) właśnie w tej roli, a nie w roli osoby odpowiedzialnej za przekształcenia.

Nie można również interpretować dalszego kontaktu powoda z M. L. jako zgody powoda na rozwiązanie pierwotnej umowy czy też zgody na zwolnienie pozwanej ze zobowiązania, skoro M. L. był osobą, z którym powód kontaktował się już wcześniej i na podstawie e-maila M. D. (1) z dnia 20 kwietnia 2016 r. wyciągnął wniosek, że to M. L. jest nadal osobą, z którą należy się kontaktować w kwestii przekształceń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń pozwanego co do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z korespondencji e-mail na okoliczności związane z istnieniem umów zawartych przez powoda z innymi podmiotami, a dotyczącymi umowy z 20 sierpnia 2015 r. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że istnienie późniejszej umowy zawartej przez powoda z (...) sp. z o.o. lub z M. L. nie mogło przesądzać o skuteczności czynności prawnych, które zostały dokonane przez strony w kwietniu 2016 r. Należy przy tym zwrócić uwagę, że pozwany powoływał wnioski dowodowe na okoliczność istnienia umów powoda z innymi podmiotami nie wiedząc, czy umowy takie zostały

w rzeczywistości zawarte. Dołączone do wniosku dowodowego (pisma pozwanego z dnia 5 lutego 2018 r.) wydruki wiadomości e-mail nie pozwalają ani przyjąć, by powód zawarł takie umowy z jakimkolwiek podmiotem, ani że powód uznawał, że rozwiązanie umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. było skuteczne. Należy również zauważyć, że z treści wiadomości e-mail od M. S. do M. L. z dnia 28 września 2016 r. (k. 202) nie wynika, by powód zawarł jakąkolwiek umowę z (...) sp. z o.o.

Z treści e-maila wynika, że umowę z M. L., nie wiadomo, czy z osobą fizyczną czy też jako reprezentantem spółki, zawarł M. S., który badał plan przekształcenia spółki. Pozwany zatem nie mógł powoływać się na to, że dowiedział się o nowej okoliczności zawarcia umowy przez powoda z (...) sp. z o.o., ponieważ faktu tego nie da się wyinterpretować ani z pisma procesowego powoda z dnia 7 grudnia 2017 r. ani z dołączonego do tego pisma wydruku wyżej omówionego e-maila.

Sąd Okręgowy zatem słusznie uznał wniosek za spóźniony.

Niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. Sąd Okręgowy nie uznał, że pozwany przyznał fakt wykonania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że ustalając fakt wykonania umowy opierał się na dowodach z zeznań J. O. (1) i A. C.. Zarzut jest zatem bezprzedmiotowy. Ubocznie można jedynie wskazać, że w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym uznaje się za bezskuteczne procesowo oświadczenie strony procesowej, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej poza tymi, które wyraźnie przyznaje. Tego rodzaju sformułowanie jest bowiem semantycznie puste i jako takie nie powoduje, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu stają się sporne i jako takie wymagają dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08).

Nie można było podzielić również zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wskazany przepis, w brzmieniu na dzień wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, wskazywał, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу sądu I instancji, który doprowadził do wydania orzeczenia. Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie występowała. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawierało wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c. i poddaje się kontroli instancyjnej. Pozwany podnosił, że kontakty powoda z M. L. po dniu 20 kwietnia 2016 r. miałyby świadczyć o kontaktowaniu się powoda ze spółką (...) sp. z o.o., ale nie przedstawił żadnych podstaw do takiego twierdzenia, nie wskazał, dlaczego przyjmuje, że M. L. reprezentował w tych kontaktach przywołaną spółkę, a nie działa na rzecz pozwanej spółki jak to czynił dotychczas, a o czym M. D. (1) powiadomił e-mailem z dnia 20 kwietnia 2016 r.

Nie mogły ostać się również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego podniesione przez pozwanego. Należy przede wszystkim zauważyć, że pozwany nie odniósł się do tego, że twierdził jednocześnie, iż skuteczne było rozwiązanie umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. oraz porozumienie co do przejęcia długu pozwanej spółki przez inne podmioty. Tymczasem gdyby doszło do zawarcia porozumienia o rozwiązaniu umowy z dnia 20 sierpnia 2016 r. nie istniałoby już zobowiązanie pozwanej spółki wynikające z tej umowy. Co więcej porozumienie co do przejęcia długu pozwanego przewidywało inny sposób zapłaty wynagrodzenia powoda niż porozumienie co do rozwiązania umowy.

Na sprzeczność tę zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale pozwany nie odniósł się do tego problemu w swojej apelacji. Podtrzymał swoje stanowisko, że doszło zarówno do rozwiązania umowy, jak i przejęcia długu pozwanego, choć obie te czynności prawne wywołałyby sprzeczne skutki prawne. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji pozwanego co do tego, że w rzeczywistości doszło do zawarcia umowy o zwolnienie z długu pozwanej spółki. W szczególności za nielogiczne należy uznać twierdzenia pozwanego, jakoby J. O. (1) wysyłając w dniu 14 marca 2016 r. e-maila z zapytaniem, kto miałby być stroną umowy przyjął ofertę zawarcia umowy. Pozwany pomija (niekwestionowany) fakt, że składając propozycję zmiany sposobu zapłaty wynagrodzenia przewidzianego pierwotną

umową M. D. (1) w ogóle nie odniósł się do wcześniejszych ustaleń stron i gotowych projektów, jakie J. O. (1) przesłał mu tego samego dnia. Nie dziwi zatem, że J. O. (1) spytał, kto miałby być stroną umowy, jaką zaproponował M. D. (1), w świetle faktu, że dla obu stron postępowania było oczywiste, że umowa taka nie miała obejmować jedynie zwolnienia pozwanej spółki z długu, ale też przeniesienie zobowiązania pozwanego na inne podmioty. Wbrew twierdzeniom apelacji nie można określić mianem pytania jedynie doprecyzowującego, pytania o element istotny umowy, to jest o strony tej umowy. Pozwany pomija również w apelacji fakt, że e-mail M. D. (1) z dnia 10 marca 2016 r. został wysłany w trakcie negocjacji co do porozumienia o rozwiązaniu umowy. Pozwany w jednym e-mailu M. D. (1) dopatruje się oferty zawarcia umowy o zwolnienie pozwanej spółki z długu i oferty porozumienia o rozwiązaniu umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., o którym to porozumieniu w e-mailu M. D. (1) nie było ani słowa. Tymczasem e-mail ten nie mógł być uznany za ofertę co do rozwiązania umowy, skoro strony były w trakcie negocjacji i J. O. (1) wysłał uprzednio projekt porozumienia co do rozwiązania umowy. Już choćby z tego względu nie można było uznać e-maila M. D. (1) za ofertę co do rozwiązania umowy. Uznania omawianej wiadomości za ofertę w tym zakresie jest również niemożliwe z tego powodu, że w tekście wiadomości brak jest jakiegokolwiek wspomnienia choćby o rozwiązaniu umowy. Pozwany łączy zatem skutek w postaci zawarcia porozumienia co do rozwiązania umowy z czynnością, która skutku takiego nie mogła wywołać.

Gdyby nawet e-mail M. D. (1) uznać za ofertę przejęcia długu pozwanego, to już e-maila J. O. (1) z dnia 14 marca 2016 r. nie można uznać za przyjęcie tej oferty. Zgodnie z art. 68<sup>1</sup> § 1 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmiennających istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. Oznacza to, że za przyjęcie oferty poczytuje się taką odpowiedź, która zastrzega zmiany lub uzupełnienia, które nie zmieniają istotnie treści oferty. Wiadomość e-mail z dnia 14 marca 2016 r. sprowadzała się natomiast do pytania, jaką konkretnie ofertę M. D. (1) przedstawia, w kontekście wcześniejszych negocjacji stron, które dotyczyły odmiennych zagadnień. Nie można uznać, że J. O. (1) akceptował ofertę M. D. (1), skoro z treści e-maila jasno wynika, że nie wiedział, jaka jest treść tej oferty, i to co do jednego z najważniejszych zagadnień, to jest tego, kto będzie stroną umowy.

Nie można było również uznać, że doszło do przyjęcia oferty pozwanego na podstawie art. 69 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, w szczególności jeżeli składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy, umowa dochodzi do skutku, skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania; w przeciwnym razie oferta przestaje wiązać. W treści wiadomości e-mail nie było informacji o tym, że oświadczenie o przyjęciu oferty nie jest wymagane, pozwany nie wykazał również, by według zwyczaju stron złożenie takiego oświadczenia było zbyteczne. Przeciwnie, strona powodowa przesyłała pozwanemu projekty umów i porozumień, by je zaakceptował i zawarł umowę z powodem. W świetle powyższego nie można uznać, że powód w jakikolwiek sposób przyjął ofertę pozwanego co do zawarcia umowy o przejęcie długu.

Powyższego nie podważają argumenty pozwanego związane z wystawieniem przez powoda faktur korygujących. Wystawienie przez powoda faktur korygujących świadczy o tym, że powód, tak jak to zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, liczył na zawarcie porozumienia co do rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. i zawarcie nowego kontraktu, w którym powtórnie, zgodnie z oczekiwaniami stron, zostaną ustalone podmioty zobowiązane do zapłaty jak i obowiązki płatników.

Nie oznacza to jednak, że do zawarcia porozumienia doszło z chwilą wystawienia faktur VAT. Powód przekazał pozwanemu projekt porozumienia co do rozwiązania umowy, do którego pozwany się nie odniósł. W e-mailu z dnia 10 marca 2016 r. M. D. (1) przedstawił jedynie propozycję, którą jak wynika z treści apelacji, pozwany rozumiał jako ofertę zawarcia umowy zwolnienia pozwanego z długu. Ponownie należy podkreślić, że treść projektu porozumienia o rozwiązaniu umowy była sprzeczna z proponowanymi przez pozwanego uzgodnieniami co do zwolnienia pozwanego z długu, zatem powód nie mógł jednocześnie złożyć oświadczenia woli o zawarciu dwóch sprzecznych umów naraz. Jak wynika z okoliczności sprawy, powód dążył do zawarcia w formie pisemnej porozumienia co do rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. i przejęcia praw i zobowiązań wynikających z tej umowy przez inny podmiot.

Pozwany odszedł od negocjacji w tej kwestii, przedstawiając propozycję zwolnienia pozwanej spółki z istniejącego długu i przeniesienia go na inne podmioty. Powód ani w sposób dorozumiany ani w żaden inny nie złożył oświadczenia o zawarciu którejkolwiek z tych dwóch umów. Pozwany argumentuje, że strony zrezygnowały z wymogu formy pisemnej pod rygorem nieważności dla rozwiązania umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r., jednak brak jest podstaw dla przyjęcia tego stanowiska. Powód przekazał pozwanemu projekt pisemnego porozumienia co do rozwiązania dotychczasowej umowy, nadto w wiadomości e-mail z dnia 14 marca 2016 r. J. O. (1) wyraźnie mówi o sporządzeniu umowy. Powód nie przekreślił uzgodnień stron przyjętych w pierwotnej umowie wystawiając faktury korygujące w czasie, kiedy porozumienie co do rozwiązania umowy nie zostało jeszcze zawarte. Pozwany popada w sprzeczność, podnosząc z jednej strony, że wystawienie faktur korygujących stanowiło dowód na to, że do rozwiązania umowy doszło już wcześniej, z drugiej natomiast twierdząc, że wystawienie tych faktur stanowiło złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sposób konkludentny. Dana czynność nie może jednocześnie opierać się na wcześniejszym rozwiązaniu, a jednocześnie stanowić to rozwiązanie. Słusznie podnosi pozwany, że dokonanie czynności prawnej bez przewidzianej wcześniej formy może stanowić o woli stron rezygnacji z formy szczególnej tej czynności.

W rozpoznawanej sprawie powód jednak nie traktował wystawienia korygujących faktur VAT jako rozwiązania pierwotnej umowy.

Wystawienie faktur miało wiązać się z zawarciem pisemnego porozumienia, do podpisania którego nigdy nie doszło. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił wywody Sądu Okręgowego, którym nie można było zarzucić żadnych błędów logicznych. Nie można również uznać, by faktury z 29.04.2016r. stanowiły zgodę powoda na przejęcie długu, o którym mowa w art. 522 k.c.

Pozwany posługuje się w apelacji sformułowaniem „zwolnienie z długu”, nie może jednak budzić wątpliwości, że w niniejszej sprawie może być mowa jedynie o wstąpieniu na miejsce pozwanego jako dłużnika, który zostaje z długu zwolniony, innych podmiotów.

Jest to umowa przejęcia długu, uregulowana w art. 519 i nast. Kodeksu cywilnego. Wobec tego przejęcie długu pozwanego wymagało pisemnej zgody powoda pod rygorem nieważności.

Rację ma Sąd Okręgowy, że nie można takiej zgody wyinterpretować z wystawionych przez powoda faktur z 29 kwietnia 2016r., a ponad podzielaną przez Sąd Apelacyjny argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy wskazać, że faktury te w swej treści nie nawiązują w żaden sposób do porozumienia o przejęciu długu.

W doktrynie podkreśla się, że ze względu na konieczność poszanowania interesu wierzyciela z należyłą starannością należy jako wyrażenie przez niego zgody kwalifikować wypadki, gdy jakoby ma on wyrażać zgodę w sposób dorozumiany.

Tymczasem wystawienie przedmiotowych faktur nie może być porównywane z takim jednoznacznym w swej wymowie zachowaniem wierzyciela jak np. wskazywane w judykaturze, jako przykład dorozumianego udzielenia przedmiotowej zgody, wytoczenie powództwa przeciwko przejemcy by spełnił on świadczenie wynikające z przejmowanego długu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 1 wyroku apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne winien ponieść całość kosztów tego postępowania, w tym również koszty poniesione przez stronę powodową.

Z tego względu Sąd Apelacyjny zasądził zwrot na rzecz powoda kwoty 4.050 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.



Maciej Rozpędowski Mariola Głowacka Mikołaj Tomaszewski

--	--	--